OGNISKOWIEC

KATOWICE

CZERWIEC — 1935 * NR. 5 — ROK XI

MIESIĘCZNIK — ORGAN ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

— OKRĘG ŚLĄSKI —

TREŚĆ NUMERU:

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

ADRES REDAKCJI I ADMIN.: KATOWICE, POCZTOWA 11

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA ROCZNA . 4,—
PÓŁROCZNA 2,50

KONTO P. K. O. NR. 304 752 — TELEFON NR. 340 - 26

KAŻDY CZŁONEK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM OTRZYMUJE „OGNISKOWCA" BEZPŁATNIE

OGNISKOWIEC

CZERWIEC — 1935 * NR. 5 — ROK XI

XIII Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, Okręg Śląski

XIII Walny Zjazd Delegatów Z. N. P. na Sląsku odbył się w bieżącym roku w atmosferze żałoby i powagi. W dniu 2. VII. 1935 r. kol. prezes Józef Syska odbiegając od szablonu przemówień zjazdowych wzruszył do głębi słuchaczy wspomnieniem życia zmarłego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego. Zebrani delegaci uczcili pamięć Zmarłego milczeniem. Po przerwie kol. prezes Józef Syska zagaił obrady Zjazdu:

Szanowne Koleżanki i Koledzy! Zagajając XIII Zjazd Okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego witam przedewszystkiem p. Wojewodę Dra. Grażyńskiego, jako reprezentanta państwowej władzy na Śląsku i zwierzchnika szkolnictwa na tymże terenie, któremu tutejsze szkolnictwo zawdzięcza rozmach w budowie gmachów i rozwój organizacyjny, a nauczycielstwo warunki znośniejszej pracy i dalszego kształcenia się.

Witam p. Kuratora Dr. Tadeusza Kupczyńskiego, naczelnika W. O. P., bezpośredniego kierownika spraw szkolnych, który wysłuchuje nasze codzienne bolączki, życzenia i interwencje, do których odnosi się życzliwie. Witam viceprezesa Związku kol. Kolanko, jako reprezentanta Zarządu Głównego na naszym Zjeździe, witam pp. wizytatorów i inspektorów, witam przedstawicieli organizacyj, z któremi nasz Związek współpracuje względnie podejmuje współpracę, jako organizacjami o pokrewnej Związkowi ideologji społecznej. Witam przedstawicieli prasy i witam serdecznie Was wszystkich Koleżanki i Koledzy, którzy tu jesteście w charakterze delegatów.

Dzisiejszy Zjazd Okręgowy jest inny od dotychczasowych. Zwołany według postanowień starego Statutu dostosuje swe obrady do wymagań statutu nowego. Nowy statut posiada tak odmienne od dotychczasowych zręby organizacyjne, iż bez przesady możemy mówić o nowem życiu w nowych formach organizacyjnych według nowych celów ideowych. Najbliższy rok pracy organizacyjnej będzie rokiem przejściowym, w którym nastąpi nowe ugrupowanie naszych prac i odpowiednie do tego

nastawienie naszej psychiki związkowej. Grupując w swych szeregach nauczycielstwo wszystkich typów i stopni od przedszkoli do uniwersytetów, musimy dbać o honor i godność zawodu nauczycielskiego i troszczyć się o to, by praca nasza zawodowa wydawała jak najlepsze wyniki i była odpowiednio przez wszystkich szanowana.

My wychowawcv i nauczyciele dziatwy i młodzieży, zarazem pracownicy oświatowi nie możemy być murzynami w swej pracy, ale godnymi obywatelami, ludźmi pracy. Zarówno my sami jak i ci, którzy piastują bezpośrednią władzę nad nauczycielem, zwłaszcza teraz, kiedy wszyscy odwołują się do wskazań nieśmiertelnego dla narodu Marszałka, winniśmy Jego wskazania szanować i według nich postępować. Naszym zadaniem jest: **„Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym".** Tak, to wielkie i godne zadanie. Do wielkich i godnych zadań trzeba wychować silnych charakterem i godnych ludzi. Przed nami więc rozwija się zaszczytna praca samowychowawcza. Wspólnie musimy pracować nad wyrobieniem godnosci i honoru zawodu nauczycielskiego. Trzeba będzie odbudować nadszarpnięte przez biurokrację zaufanie nauczycielstwa do jego zadań i prac. Trzeba poczucie godności w nauczycielu podnosić, a nie osłabiać. Jest to coprawda trudniejszy sposób traktowania nauczyciela, ale właściwy i jedynie skuteczny. Trzeba w nauczycielu dzisiaj zgnębionym troskami materjalnemi i jego niskiem szacowaniem, wychować prawdziwego nauczyciela i wychowawcę.

Według nowego statutu, nauczyciel ma być pracownikiem społecznym o określonym typie i zadaniach. Najbliższy rok musimy poświęcić na zorganizowanie i rozbudowę współpracy z organizacjami społecznemi. Mamy tu wiele do zrobienia, szczególnie gdy chodzi o ekonomję, celowość i skuteczność pracy. Pragnęlibyśmy, aby nasz stosunek do poszczególnych organizacyj tutejszych oparł się również na zasadach afilijacji, w jakie stara się Zarząd Główny ująć współpracę z organizacjami społecznemi.

W związku z naszą pracą zawodową i społeczną rodzą się też i nasze ambicje w odniesieniu do samorządu. Jeżeli stajemy się zrównoważonymi i wartościowymi pracownikami społecznemi, to nie powinno nas braknąć i w ciałach samorządowych różnych stopni, gdzie przecież i sprawy szkolne i oświatowe stanowią dział nie najmniejszy. Coprawda nie bywamy bojowymi działaczami politycznemi, niemniej jednak nasza spokojna i uczciwa praca wychowawcza i oświatowa nie jest bez wpływu i znaczenia. O tem winno pamiętać ugrupowanie polityczne, które dobiera i aprobuje kandydatów do wszelkich stopni samorządu terytorjalnego.

Jako nauczyciele musimy specjalnie troszczyć się o swój warsztat pracy. Nauka i wychowanie szkolne to nasze podstawowe zadanie. Nasz fach wymaga troskliwego przygotowania. Jako nauczyciele musimy umieć uczyć. Nie jest to rzeczą łatwą, zwłaszcza wtedy, gdy organizacja i rutyna nauczania i wychowania powszechnie jeszcze pachną dawniejszą tradycją szkoły o innych celach i zadaniach.

Posiadanie wyższego wykształcenia może stwarzać lepsze warunki do nauczania, ale jeszcze nie wystarcza, by być dobrym nauczycielem i wychowawcą. Aby być dobrym nauczycielem, to trzeba mieć zapał i posiąść odpowiednią umiejętność, która zmienia się stosownie do stawianych szkole zadań. Zmieńmy zadania szkoły, a pozostawmy organizację i technikę pracy niezmienną, niedostosowaną do nowych zadań i potrzeb, a wyniki nie będą zadowalające. Praca nauczyciela jest trudną, której niełatwo nauczyć się wszystkim z książki. Tu trzeba żywych wzorów i podejścia całkiem praktycznego. Mamy coprawda wyznaczone już szkoły przodujące, ale organizacja i technika pracy najczęściej nie różni się niczem lub mało od innych. Gdy te szkoły staną się wzorem i wszyscy będą wzajemnie rozumieli się, co jest istotnem w metodzie pracy, a co nieistotnem lub wątpliwem, wtedy nie będzie długich jałowych dyskusyj metodycznych, a będzie stosowanie określonych, celowych prac. Wtedy także nie będzie tyle niedostatecznych ocen pracy, w mniemaniu tych, którzy je otrzymali, niesprawiedliwych i krzywdzących. Potrzeba więc odpowiedniego podejścia do urobienia właściwej metody pracy nauczyciela, zarówno ze strony naszych związkowych wydziałów pedagogicznych, jak i władz szkolnych pierwszej i drugiej instancji.

Mówiąc o naszych zamierzeniach na przyszłość, niedomaganiach i bolączkach, niech mi wolno będzie dotknąć i spraw materjalnych. Koleżanki i Koledzy wiedzą, że p. Wojewoda zgodził się na wypłatę zaległego dodatku mieszkaniowego dla kierowników w cieszyńskiej części województwa, i że polecił również wypłacić kierownikom równoważnik za pole, co w sumie uczyniło pokaźną kwotę. Jednak od 1. II. 1934 r. t. j. od czasu wprowadzenia w życie dekretu o uposażeniu, nie wypłacany jest dotąd dodatek mieszkaniowy, który pobiera nauczycielstwo we wszystkich województwach za wyjątkiem śląskiego. W roku zeszłym sprawa dodatku mieszkaniowego była pilną tylko dla nauczycieli nowomianowanych, gdyż inni mieli zaliczony dodatek w dodatku wyrównawczym, coprawda obniżonym o 7%. W tym roku zpowodu przegrupowań na 1. stycznia sprawa dodatku mieszkaniowego stała się pilną i niepokojącą. Nauczycielstwo z niecierpliwością oczekuje decyzji p. Wojewody i prosi, aby dodatek mieszkaniowy w woj. śląskiem był nadal wypłacany ze Skarbu Śląskiego.

Związek Nauczycielstwa Polskiego tak jak w całym kraju wzrasta i u nas w liczbę członków. Liczymy już przeszło 48 tys., w woj. śląskiem jest nas ponad 2700. Od ubiegłego Zjazdu przybyło ponad 350 nowych członków. Na podniesienie zasługują tu dwa fakty: 1) to rozwiązanie się w zeszłym miesiącu organizacji nauczycieli gimnazjów pod nazwą Związku Naucz. Szkół Średnich, liczącej około 60 członków, którzy zapowiedzieli już gremjalne przystąpienie do naszej Organizacji i 2) utworzenie w zeszłym tygodniu pierwszej Sekcji Szkolnictwa Zawodowego w Bielsku. W ten sposób Organizacja nasza grupuje w swych szeregach nauczycieli wszystkich stopni od przedszkoli począwszy, z wyjątkiem nauczycieli zakładów wyższych, których na Śląsku niema. Zwiększając swe szeregi, bierzemy temsamem na barki większą odpowiedzialność i szerszy zakres pracy. Zadania nasze na Śląsku możemy tylko spełnić przy poparciu i współpracy z władzami szkolnemi. Dlatego też prosimy p. Wojewodę, aby nadal odnosił się życzliwie do naszych zamierzeń, dezyderatów i poczynań, prosimy p. Kuratora, by nasza współpraca z W. O. P. była stała i systematyczna, prosimy pp. Wizytatorów i Inspektorów, aby właściwą oceną i życzliwem odnoszeniem się do nauczycielstwa i jego potrzeb oraz zrozumieniem warunków pracy ułatwili nauczycielstwu spełnianie jego zadań.

Mamy pracować nad ugruntowaniem i rozwojem naszej Rzeczypospolitej, której głową jest nasz najdostojniejszy Pan Prezydent prof. Ignacy Mościcki. Najjaśniejsza Rzeczpospolita i jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyją!" (wzniesiono potrójny okrzyk).

W dalszym ciągu realizacji porządku dziennego nastąpiły przemówienia gości. P. Wojewoda Dr. Michał Grażyński nawiązując do ideologji ś. p. Marszałka Piłsudskiego scharakteryzował obecne stosunki międzynarodowe wysuwając pod adresem nauczycielstwa jako naczelny postulat chwili obecnej scałkowanie wszystkich wysiłków pracy jednostek i społeczeństwa w generalnej idei mocarstwowej Polski. Obowiązkiem nauczycielstwa jest wychowanie obywatela myślącego kategorjami całego państwa, wychowanie człowieka nowego typu w związku z wartościami regjonalnemi, które należy przelewać w wartości ogólnopolskie. Pan Wojewoda oceniając wysiłek pracy nauczycielstwa podkreśla ważność pracy zawodowej na terenie szkoły, w chwilach wolnych od zajęć zawodowych poleca opiece nauczycielstwa organizacje młodzieżowe. W związku ze sprawą materjalnego wyposażenia nauczycieli przyobiecał p. Wojewoda, że dodatek mieszkaniowy będzie wypłacany ze Skarbu Śląskiego.

Zkolei przemówił p. Kurator Dr. Tadeusz Kupczyński, zwracając uwagę na nowe zadania, stojące przed szkolnictwem polskiem i zorganizowanem nauczycielstwem na Śląsku. Zadania te wynikają w odpowiedzialności, jaka spoczęła nad współczesnem pokoleniem z chwilą, gdy brakło Wielkiego Wychowiwcy Narodu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W najbliższym roku szkolnym kończymy budowę nowej szkoły powszechnej. W tym samym czasie Polska znajduje się w nowej szacie konstytucyjnej W dwu najbliższych latach wygasa Konwencja Genewska, która trwała 13 lat. Był to okres pokojowej pracy i walki, w której nauczycielstwo zajmuje czołowe pozycje. Szkoła jako Ognisko pracy wychowania narodu musi stać się wzorem dobrze zorganizowanej komórki społecznej, której kierunek musi nadawać kierownik tak, aby mogła ona kształtować młode pokolenia. Nauczyciele w cywilnej walce winni być żołnierzami. W walce i pracy tej musimy być silni i nie pozwolić osłabić polskości bastjonu śląskiego.

Po przemówieniach gości przystąpiono do pracowitego realizowania porządku dziennego. Po wyborze nowego Prezydjum Zarządu Okręgu zebrani delegaci wyrazili serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę byłemu Prezesowi Józefowi Sysce.

* * *

Skład nowego Zarządu Okręgu:

Prezes — Kinsner Eugenjusz.

Viceprezes i Przew. Wydz. Org. — Gonet Józef.

Przew. Wydz. Pedagogicznego — Dr. Sobolski Konstanty — zastępca — Łaciak Teofil.

Przew. Wydz. Pracy Społecznej — Depowski Stefa n — zastępca — Racławicki Włodzimierz.

Przew. Wydz. Obrony Prawnej — Dr. Schmidt Antoni.

Przew. Wydz. Finansow. — Lechowitz Józef, — zastępca — Gabzdyl Teofil.

Komisja Kontrolująca Okręgu — Stabrawa Stanisław, Babel Jan, Furman Tadeusz; — zastępcy — Próchnicki Mieczysław, Dłużniewska Felicja.

Przew. Sądu Honorowego — Lichtenberg Jan, — zastępca — Józefowicz Feliks.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu Śląskiego Zw. Naucz. Polskiego

za rok szkolny 1934/35

Rok 1934/35 nie był dla nauczycielstwa, a także i naszej Organizacji rokiem zdobyczy. Wiemy dobrze o tem, że nauczycielstwo związkowe z całem zaparciem rzuciło się do pracy w wolnej Ojczyźnie i to do pracy poleconej i niepoleconej. Zakreślono sobie szerokie plany na przyszłość i wysokie cele realizacji. Postęp widoczny, — nie zadawalał nas, — wydawał nam się krokiem żółwia, — z impetem chcieliśmy realizować nasze wytyczne, — ale to koło rozpędu, — zahamowało życie, ten regulator spraw ludzkich. Nowa ustawa uposażeniowa, zamiar wprowadzenia szkoły płatnej, bezpłatnych nauczycieli praktykantów i t. d. zasiały ziarno goryczy i pesymizmu wśród rzeszy nauczycielskiej. Z chwilą wejścia w życie tej ustawy, zeszliśmy i my w okres cofania się. Ściągnięto nas z wywalczonej wyżyny, a zepchnięto do roli wykonawców rozkazów, do roli parjasów. Przeciw depresji jaka ogarnęła rzesze nauczycielskie, przeciwdziałała nasza Organizacja różnie, — nie mogąc wywalczyć polepszenia, — dążyła wszelkiemi środkami do utrzymania stanu posiadania, do utrzymania dotychczasowych warunków życia szkolnego, bo uważa, że zdaniem naszem jest przetrzymanie fali kryzysu w możliwie najlepszej formie. Wobec takiego stanu rzeczy, nauczycielstwo związkowe nie załamało się, — we wszystkich prawie komórkach organizacyjnych praca prawie podwoiła się, jakby ludziom sił przybyło, o czem mówi niżej zestawione sprawozdanie z całorocznej pracy Okręgu.

II.

Wydział Wykonawczy odbył w okresie sprawozdawczym 18 posiedzeń, na których omawiano zagadnienia organizacyjne, zawodowe, pedagogiczne i pracy społecznej. Dwa pierwsze pełne posiedzenia poświęciliśmy referatom i dyskusji nad programem pracy w Okręgu. Treścią tej pracy winno być 1) pobudzenie życia w Ogniskach, 2) znaczenie Związku wśród społeczeństwa, nadto 3) sprawy osobiste w zakres których wchodziły przedewszystkiem sprawy uposażeniowe, kursy, interwencje u Władz i t. d.

ad 1) Celem ożywienia działalności Ognisk poprzydzielano poszczególne powiaty członkom Wydziału Wykonawczego, — stworzono rodzaj opiekunów, których obowiązkiem było czu-

wać nad pracą ogólną danego powiatu, — być w ciągłym kontakcie z przydzielonym powiatem, brać żywy udział w zebraniach, służyć im wskazówkami, wogóle omawiać program pracy z prezesami Ognisk na podstawie wytycznych z Sekcyj Okręgu, a na zebraniach Wydziału Wykonawczego zdawać sprawozdania z swej działalności. Niektórzy jednak z powierzonych funkcyj nie wywiązali się, tłumacząc się pracą zawodową i brakiem czasu. Na życzenie Powiatów i Ognisk wysyłaliśmy w teren członków Zarządu Okr. z referatami, a także celem zorjentowania się o pracy w poszczególnych komórkach, co świadczy o żywym ruchu organizacyjnym w naszym Okręgu. Na ostatnich zebraniach Wydziału Wykonawczego przedstawione zostały przez kol. Kinsnera wytyczne pracy na następny rok w Sekcji Organizacyjnej, — nad któremi wyłoniła się dłuższa dyskusja.

ad 2) Stosując się do zarządzeń Zarządu Głównego szedł Okręg w pracy drogą realizacji nowego Statutu. Czy to na zebraniach, czy drogą okólników, staraliśmy się tak Powiatom jak Ogniskom udzielać wskazówek co do pracy społecznej w różnych organizacjach na danych terenach, zachęcaliśmy koleżaństwo do brania udziału w tychże, podtrzymania kontaktu z ludnością miejscową, — ze względu na specyficzne warunki pracy na tutejszym terenie do umiejętnego podchodzenia do Organizacyj miejscowych, intenzywnej pracy w tychże, ale z zaznaczeniem, że pracę tę podejmują nauczyciele związkowcy.

ad 3) Największą bolączką nauczycielstwa śląskiego są dodatki — kresowy 20% i mieszkaniowy, którego nauczycielstwo w tutejszym województwie właściwie nie pobiera. W tym celu udała się delegacja do p. Wojewody, złożona z kol. kol. Prezesa Syski, Wiceprezesa Kinsnera, i Seketarza Depowskiego, przedstawiając oprócz wyż wspomnianych i inne bolączki koleżaństwa, które przedstawiono także i p. Kuratorowi. Tak p. Wojewoda jak i p. Kurator do przedstawionych im postulatów zajęli ogółem stanowisko pozytywne. Sprawa mieszkaniowa dotąd była nie załatwiona mimo kilkarazowego przedstawienia tejże p. Wojewodzie ze względu na brak funduszu na ten cel. Był zamiar przerzucenia tego ciężaru na gminy, czemu jednak Związek Gmin jaknajenergiczniej sprzeciwiał się, gdyż budżety gmin prawie w 80% ciężaru tego nie są w stanie wytrzymać. W tej sprawie został także wystosowany odpowiedni memorjał do Centralnych Władz. Dodatek ten był więc sprawą otwartą, a Zarząd Okręgu miał ją stale na oku, dążąc do pozytywnego załatwienia jej. Dziś oświadczeniem p. Wojewody kwestja ta została ostatecznie załatwiona. Pozytywnym wynikiem delegacji u p. Wojewody jest wypłacanie zaległego dodatku mieszkaniowego w części cieszyńskiej, — a w górnośląskiej dodatku gruntowego.

W stosunku do Władz przełożonych staraliśmy się zająć należyte stanowisko, dlatego też nasze postulaty, życzenia i interwencje traktowane były z całą życzliwością, z pełnem zrozumieniem potrzeb szkoły i doli nauczyciela. Zrozumiałem jest, że efektywne wyniki tego ustosunkowania się do naszej Organizacji, musiały mieścić się w granicach rozporządzalnych możliwości, dlatego też nie w każdym wypadku mogliśmy sprawą pokierować według indywidualnych życzeń członków. Zaznaczyć także musimy, że w wielu wypadkach udało nam się uratować jednostki przed konsekwencjami intryg, czy złośliwości lokalnych.

Jeśli rozchodziło się o interwencje, to załatwiali je kol. kol. prezes Syska i wiceprezes Kinsner. Dla zobrazowania podajemy, iż interwencyj w sprawach indywidualnych było: zaliczek 11, zapomóg 12, nadania posad 4, zamiany posad 6, przywrócenia na posady 9, zaopatrzeń emerytalnych 4, przeniesień 13, nadto nierejestrowanych, — w sprawach przegrupowania, zaliczenia lat służby, ustalenia, przeniesienia w stan spoczynku i ocen. W sprawach ogólnych zasadniczych interwenjowaliśmy co do zatargu między nauczycielstwem, a Inspektoratami, co do składek L. O. P. P.-u omawialiśmy ściąganie z poborów różnych składek i dodatków bez poprzedniego powiadomienia nauczycielstwa (rządzenia się kieszenią nauczycielstwa) jak np. na powodzian, na Fundusz Szkolnictwa Zagranicą i pożyczki. Na zebraniu Wydziału Wykonawczego co do pożyczki inwestycyjnej zajęliśmy stanowisko, stosowne do odezwy Ministerstwa Skarbu do obywateli Państwa, która przewidywała możliwość subskrybowania pożyczki inwestycyjnej w 50% pożyczki Narodowej, a 50% gotńwką. Tymczasem mimo znanej ofiarności ze strony nauczycielstwa zastosowano do nas klucz przekreślający zasadę ogólno obywatelską i stawiający duży procent nauczycielstwa wobec alternatywy: a) dotkliwego załamania się budżetu miesięcznego, b) narażenia się wobec Władzy na markę opornego wobec potrzeb ogólnopaństwowych. Klucz zastosowany do nauczycielstwa sugeruje nam przekonanie, że Władze nie orjentują się dostatecznie w sytuacji materjalnej nauczycielstwa, zapominając, że sytuacja ta zeszła oddawna grubo poniżej minimum egzystencji. Toteż nic dziwnego, że wieść o okólniku (Inspektoraty) w sprawie imiennego wykazu subskrybentów pożyczki inwestycyjnej, wywołała wśród nauczycielstwa duże zaniepokojenie. Ci, którzy w 100% mogli się zastosować do zarządzenia Władz, stracili zadowoienie moralne ze spełnionego obowiązku obywatelskiego, — ci zaś, którzy wymogom sprostać nie mogli, stanęli wobec widma, bliżej nieokreślonych konsekwencji. Aczkolwiek Pan Wojewoda w czasie interwencji dał nam wyjaśnienia względnie zapewnienia uspokajające, to jednak jesteśmy zdania, że wypadki

takie w interesie zupełnego uspokojenia, powinne być rozpatrywane indywidualnie i jawnie n. p. przez stworzoną ad hoc Komisję specjalną przy współudziale naszego Związku. Uważamy za słuszne i sprawiedliwe surowe napiętnowanie tych, którzy wbrew istotnym możliwościom uchylili się od pożyczki inwestycyjnej i wierzymy, że w szeregach naszych tacy się nie znajdują. Droga proponowana przez nas, nie tylko wskaże istotnych szkodników sprawy państwowej, lecz wykaże też niewątpliwie, że niejednokrotnie ci, co z konieczności klucza nie dotrzymali, dali stosunkowo dużo więcej, aniżel niejeden subskrybent wielotysięczny, u którego pożyczka nie spowodowała jakiegokolwiek ograniczenia potrzeb życia codziennego i kulturalnego, lecz była poprostu dobrym interesem, pewną i rentowną lokatę kapitału.

Nie zaniedbaliśmy także spraw czysto zawodowych. W tym celu urządzone zostały kursa dokształcające i kwalifikacyjne. W ubiegłym roku, kiedy wyszło rozporządzenie M. W. R. i O. P. co do kwalifikacyj niewykwalifikowanych nauczycielek robót ręcznych kobiecych, postanowiliśmy po porozumieniu się z p. Kuratorem uruchomić w czasie wakacyj kurs, celem przygotowania ich do żądanego egzaminu. Program kursu przygotowaliśmy, lecz w ostatniej chwili W. O. P. przystąpił sam do uruchomienia wspomnianego kursu, — zasługą Okręgu jest inicjatywa. W miesiącu lutym b. r. zakończony został kurs kwalifikacyjny (drugi egzamin nauczycielski). Brało w nim udział 40 osób. Kurs ten był bezpłatny, gdyż w ten sposób chcieliśmy młodszemu koleżaństwu przyjść z pomocą ze strony Organizacji. Kurs ten zakończono ku ogólnemu zadowoleniu frekwentantów(tek). Obecnie trwa jeszcze 4-ro miesięczny kurs dla wychowawczyń przedszkoli, w którym bierze udział 50 osób. Kursa te urządza się bardzo starannie, opracowywując program pod kierownictwem fachowych sił nauczycielskich, z należytym doborem prelegentów. Uczestniczki tego kursu (członkinie Związku) wnoszą opłatę miesięczną w wysokości 4 zł. a niečzłonkinie 14 zł.

Pod względem ruchu organizacyjnego istniejących Ognisk na naszym terenie, zaszły pewne zmiany. Wyczerpujące sprawozdanie ma miejsce w innym dziale, w którym jest także omówiona komasacja nowego Ogniska względnie Oddziału Król. Huta z Nowymi Hajdukami i Chorzowem w jedno Ognisko pod nazwą Chorzów (połączenie tych gmin w jedno miasto). Wspominamy dlatego o tem, iż chcemy podać członkom do wiadomości, że po ukonstytuowaniu się obecnego Zarządu wpłynął do Okręgu wniosek, aby znaną wszystkim sprawę rozwiązanego Oddziału Król.-Huckiego wznowić i odnieść się do Zarządu Głównego o zezwolenie, aby wspomnianą sprawę, Zarząd Okrę-

gu jeszcze raz rozpatrzył i we własnym zakresie załatwił. Zarząd Główny odpowiedział jednak odmownie.

Zdrowym objawem w naszej organizacji jeset ciągły wzrost członków mimo kryzysu i obniżonego uposażenia. Wzrost ten najlepiej świadczy o wysokiej sile atrakcyjnej Organizacji.

W pracy naszej niezapomnieliśmy także o stronie towarzyskiej. Na terenie powiatów świętochłowickiego i król-huckiego istniał Powiatowy Chór Nauczycielski Związkowy, który z czasem przemianowany został na okręgowy reprezentacyjny, — utrzymywany z funduszów Zarządu Okręgu. Brak odpowiedniej frekwencji był powodem zaniechania dalszych prób, względnie zawieszenia czynności chóru. W karnawale urządziliśmy zabawę nauczycielską okręgową, która przyniosła czystego zysku 373 zł. a który w całości przeznaczony został na pomoc kulturalną Polaków w Czechosłowacji. Z funduszów Okręgu wypłaciliśmy subwencji w wysokości 500 zł dla Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji, a 600 zł redakcji Miesięcznika Pedagogicznego w Cieszynie, stosownie do powziętej uchwały przez były komisaryczny Zarząd Okręgu, nadto 100 zł na powodzian i 300 zł na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Jednej ze zwolnionych koleżanek, która znajduje się w skrajnej nędzy, udzieliliśmy 3 razy zapomogi. Z oszczędności tegorocznych złożono na książeczkę Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności 1.000 zł.

II.

Plenarnych zebrań Zarządu Okręgu odbyło się w obecnym okresie sprawozdawczym 4 w następujących terminach i porządkiem dziennym: Pierwsze plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu odbyło się w Katowicach w maju 1934 r. Na porządku dziennym były następujące sprawy:

1) Ukonstytuowanie się Zarządu.

2) Refleksje pozjazdowe.

3) Stanowisko Zarządu Głównego i stosunek do Władz — ref. wiceprezes Zarządu Głównego Nowicki.

Prezydjum ukonstytuowało się następująco:

Wydział Wykonawczy: prezes — Syska Józef, I. wiceprezes — Kinsner Eugenjusz, II. wiceprezes — Obrzut Franciszek, sekretarz — Depowski Stefan, zast. sekretarza — Zagórski Antoni, skarbnik — Lechowitz Józef, zast. skarbnika — Michalski Feliks, członkowie — 1) Jakóbek Jan, 2) Orłowski Bolesław (zrezygnował).

Członkowie Zarządu: Józefowicz Feliks, Dr. Schmidt Antoni, Wnuk Marjan, Dr. Sobolski Konstanty, Dr. Kasztelowicz Stanisław, Pawlus Józef, Hermach Edward, Ryżewski Stefan, Mola Wiktor, Wojnar Wilhelm, Babel Jan, Pagieła Franciszek, Sonntag Stanisław, Rutkowski Władysław. Konasiewiczówna Michalina, Moszner Gabrjel.

Zastępcy: Kukucz Rudolf, Bulicz Marjan, Kandora Jan, Aerts Franciszek.

Komisja Rewizyjna: Przewodniczący: Karp Władysław, zast. Przew. Dr. Dzięgiel Władysław.

Zastępcy: Renowicz Karol, Wroński Zygmunt.

Sąd Honorowy: Przewodniczący: Lichtenberg Jan, zast. przew.: Niemcewicz Seweryn, sekretarz: Stelmach Kazimierz.

Zastępcy: Zygadlewicz Czesław, Renowiczowa Marja, Studnicki Jan.

Przewodniczący Sekcyj: Sekcja Szkolnictwa Średniego — Ryżewski Stefan, Kom. Społeczno-Oświatowa — Tarnawski Tadeusz, Kom. Pedagogiczna — Dr. Sobolski Konstanty, Sekcja Spółdzielcza — Madoń Stefan, Sekcja Wczasów — Jakóbek Jan, Sekcja Organizacyjno-Lustratorska — Stanuch Władysław, Sekcja Prawna — Dr. Schmidt Antoni, Sekcja Kier. Prac. Fizyko-Chem. — Sikora Jan, Sekcja Zajęć Praktycznych — Gonet Józef, Sekcja Muzyczna — Praizner Tadeusz, Sekcja Kier. Szk. Powsz. — Furman Tadeusz, Sekcja Szkół Zawodowych — Bakoś Mieczysław, Sekcja Wdów i Sierot — Renowicz Karol, Sekcja Szkolnictwa Specjalnego — Szmyd Franciszek, Sekcja Szkolna — Michalski Feliks, Sekcja Sportowa — Szymański Antoni, Sekcja Pośrednictwa Pracy — Stabrawa Stanisław, Sekcja Prasowa — Bulicz Marjan, Sekcja Wych. Przedszkoli — Czoppówna Marja.

Drugie plenarne posiedzenie odbyło się dnia 9. X. 1934 r. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności Zarz. Okr. (kol. wiceprezes Kinsner).
2) Sprawozdanie z posiedzenia Zarz. Gł. (kol. prezes Syska).
3) Zadania Zarządów Powiatowych (kol. prezes Syska).
4) Referat prasowy (kol. redaktor Bulicz).
5) Dyskusja nad sprawozdaniami i referatami.

Na zebraniu tem omówiono i przedyskutowano szereg problemów. Żywą dyskusję i odpowiednie wnioski wywołała sprawa nowego projektu Władz, co do opłat w szkołach powszechnych, zniesienia automatycznych awansów, podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym i inne, — przyczem postanowiono akcję protestacyjną w sprawie opłat, organizować bardzo ostrożnie ze względu na teren, a szczególnie mniejszość narodową.

Trzecie plenarne posiedzenie odbyło się dnia 10 lutego 1935 r. wraz z prezesami Oddziałów Powiatowych i przewodniczącymi Pow. Kom. Społ. Ośw.

Porządek dzienny:

1) Omówienie częściowe wprowadzenia nowego Statutu do Ognisk i Powiatów.
2) Sytuacja szkolnictwa i dalszy program pracy.
3) Biurokracja w szkolnictwie.

4) Sprawozdanie lustratorskie.
5) Omówienie metod pracy społecznej.
6) Wnioski i interpelacje.

W ogólnej dyskusji powzięto szereg uwag, które polecono Wydziałowi Wykonawczemu do możliwego zrealizowania.

Czwarte plenarne posiedzenie odbyło się dnia 20 maja 1935 r., poświęcone obradom odnoszącym się do Walnego Zjazdu Delegatów, przyczem oddano hołd ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i uchwalono z funduszu Okręgu wyasygnować 200 zł. na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie, a 200 zł. na pomnik, który ma stanąć na ziemi Śląskiej i zarazem odnieść się z apelem do wszystkich Ognisk powzięcia podobnych uchwał i przesłania zebranych kwot do Zarz. Okr. Ogólną kwotę prześle Zarząd Okręgu Komitetom budowy Kopca i Pomnika. Zarazem omówiono niedomagania w poszczególnych Ogniskach, Oddziałach i postanowiono zaapelować do prezesów Ognisk i powiatów, by wytężyli wszystkie siły, celem ożywienia pracy w wspomnianych komórkach na wewnątrz, a podniesienia znaczenia naszej Organizacji nazewnątrz.

Sprawozdanie z działalności Sekretarjatu.

Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku sprawozdawczym podajemy zestawienie statystyczne, celem ilustracji tempa rozwoju organizacyjnego, pracy i poczynań Zarządu Okręgu. Funkcją zastępczą tak zwanej styczności grupowej przy wymianie myśli organizacyjnej, społecznej i pedagogicznej była korespondencja okręgowa. W bieżącym roku sprawozdawczym wpłynęło pism do Okręgu 1340, wysłano zaś 937 z tem, że pod jedną liczbą wychodziło nieraz po 100 pism, co w sumie przewyższy znacznie podaną liczbę.

Członków liczy Okręg Śląski 2701 — nowych członków przyjęto 351. Ognisk istnieje 56, Oddziałów Powiatowych 8. Powstały dwa nowe Ogniska w powiecie rybnickim, a to w Żorach i Rydultowach.

Zmieniono nazwy następujących Ognisk: Nikiszowiec na Janów, Psary na Woźniki, Golasowice na Pawłowice. Z powodu stworzenia z trzech gmin Chorzowa, Król.-Huty i Nowych Hajduk jednej gminy pod nazwą Chorzów, skomasowano też istniejące w tych miejscowościach trzy Ogniska w jedno pod nazwą Chorzów. Z tych samych względów nastąpiła fuzja Ogniska Wielkie Piekary i Szarlej na Ognisko Szarlej-Piekary. Ogniska Koszęcin i Kalety uległy fuzji na Ognisko w Kaletach. Nastąpiła również fuzja Oddziału Powiatowego wodzisławskie-

go z rybnickiem w jeden powiat z siedzibą w Rybniku. Zmieniono również nazwę Oddziału Powiatowego Świętochłowice na Chorzów. Wydział Wykonawczy Zarządu Okręgu chcąc rozwinąć pracę organizacyjną w Ogniskach i Oddz. Pow. podzielił Oddziały Powiatowe między członków Wydz. Wykonawczego i tak:

kol. Syska J. Oddz. Pow. Tarno-Góry,
kol. Kinsner Eugenjusz — Oddz. Pow. Chorzów,
kol. Depowski Stefan — Oddz. Pow. Lubliniec i Wodzisław,
kol. Obrzut Franciszek — Oddz. Pow. Bielsko i Cieszyn,
kol. Orłowski Bolesław — Oddz. Pow. Rybnik,
kol. Jakóbek Jan — Oddział Pow. Katowice,
kol. Hermach Edward — Oddz. Pow. Pszczyna.

Sprawozdanie Sekcji Organizacyjno-Lustratorskiej za czas od 1. czerwca 1934 do 1. czerwca 1935 r.

Lustrator Okręgowy kol. Stanuch Władysław wyjeżdżał do Ognisk w okresie sprawozdawczym 39 razy i zlustrował dokładnie 25 Ognisk.

Celem tych lustracyj było ustalenie faktycznych zaległości Ognisk w stosunku do Zarządu Okręgowego. Zlustrowano przedewszystkiem te Ogniska, które miały największe zaległości.

Zestawienie zaległości Ognisk:

1) Zaległości Ognisk przed lustracjami wynosiły	4.123.05	zł.
2) Wypłacono zaległości na skutek lustracji	970.40	„
3) Zanulowano część zaległości na skutek lustracji	1.145,14	„
4) Stan zaległości Ognisk w dniu 22 maja br.	2.007.50	zł.

Trzeba podkreślić, że Ogniska wcale nie starają się o wyrównanie swych zaległości mimo kilkakrotnego wezwania Zarządu Okręgu.

Wskazania na przyszłość:

1. Ostateczne załatwienie się z zaległościami w Ogniskach przez przeprowadzenie dalszych lustracyj w następnej kadencji Zarządu Okręgowego.

2. Celem zunifikowania administracji na terenie Okręgu Śląskiego należałoby przynajmniej co drugi rok przeprowadzić po Oddziałach Powiatowych 4 godzinny kurs dla skarbników i sekretarzy Ognisk i Oddziałów Powiatowych. Kurs ten winien prowadzić lustrator Okręgowy.

3. Zaprowadzić na terenie Okręgu jednolite druki dla sekretarzy i skarbników.

Zestawienie lustracyj

L. p.	Ognisko	Data lustracji	Uwagi
1	Bielsko	16. IX. 1934	
2	Brzeziny Śl.	17. IX. 1934	
3	Chropaczów	11. V. 1935	
4	Czerwionka	23. II. 1935	
5	W. Chełm	22. IX. 1934	
6	Mała Dąbrówka	27. IX. 1934	Lustracji z powodu przeszkód nie przeprowadzono
7	Jastrz. Zdrój	16. IX. 1934	
8	Katowice	4. V. 1935	
9	Kochłowice	19. XII. 1934	
10	Knurów	17. II. 1935	
11	Lipiny	26. IX. 1934	
12	Łagiewniki	10. X. 1934	Czekamy na rozstrzygnięcie Zarz. Gł.
13	Mysłowice	16. III. 1935	
14	W. Piekary	9. XII. 1934	
15	Radzionków	7. XII. 1934	
16	Rybnik	18. II. 1935	
17	Ruda Śl.	8. V. 1935	
18	Szarlej	24. II. 1935	
19	Szopienice	2. X. 1934	
20	Strumień	23. IX. 1934	
21	Pszów	16. XII. 1934	
22	Tarn.-Góry	23. X. 1934	
23	Tychy	9. III. 1935	
24	Woźniki	8. XII. 1935	
25	Wodzisław	10. III. 1935	Czekamy na rozstrzygnięcie Zarz. Gł.

Sprawozdanie kasowe Zarządu Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego za rok 1934.

Bilans końcowy, spisany dnia 31 grudnia 1934 r.

L. p.	Nazwa rachunków	Aktywa	L. p.	Nazwa rachunków	Pasywa
		zł			zł
1	Kasa	11,17	1	Wierzyciele . . .	484,52
2	Banki	9.208,85	2	R-k Kursu kwalif. .	255,—
3	Walory	1.000,—	3	Fundusz Wdów i Sierot	16,70
4	Dłużnicy	12.670,—	4	Kapitał	28.494,61
5	Książki (do sprzedaży)	23,50			
6	Sumy do rozliczenia) .	1.058,50			
7	Ruchomości . . .	5.278,80			
		29.250,83			29.250,83

Zestawienie obrotowe za rok 1934.

L. p.	Nazwa rachunków	Winien	L. p.	Nazwa rachunków	Ma
		zł			zł
1	P. K. O. —304.752 .	24.611,04	1		19.893,02
2	P. K. O. —307.756 .	1.318,65	2		1.318,65
3	R-k Ognisk . . .	15.055,68	3		11.299,15
4	Sumy do rozliczenia .	3.799,25	4		2.740,75
5	Interesanci . . .	13.732,34	5		5.303,38
6	Administracja . .	14.283,33	6		1.026,43
7	Banki	4.390,83	7		
8	Administr. Ogniskowca	2.741,87	8		52,60
9	Ruchomości . . .	5.336,54	9		57,74
10	Walory	1.000,—	10		
11	R-k Kursu kwalifik. .	10,—	11		5.254,88
12	Kasa	5.266,05	12		265,—
13	Fundusz Wdów i Sierot		13		16,70
14	Książki do sprzedaży .	350,—	14		426,50
15	R-k Kapitału . . .	1.485,89	15		45.926,67
		93.381,47			93.381,47

Zestawienie przychodów i rozchodów Zarządu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach za rok 1934.

Przychody		Rozchody	
	zł		zł
Zarząd Główny na ogólne wydatki	7.944,—	Lokal: czynsz, opał, światło, przyb. do czyszcz., obsługa i ubezpieczen.	2.042,97
Zarząd Główny na obronę prawną	1.125,—	Biuro: pobory pracownik., ubezp., Kasa Chorych, Fundusz Pracy . .	3.949,19
Zaległe i bieżące wkładki organizacyjne . . .	11.299,15	Abonament telefonu i rozmowy miastowe .	555,40
Oddział Związku Katowice za lokal . . .	600,—	Znaczki i opłaty poczt.	518,99
Za ogłoszenia w Ogniskowcu	52,—	Przybory biurowe .	518,43
Zwroty za rozmowy telefoniczne	224,20	Zarząd: Wyjazdy . .	1.730,30
Zwroty za materjały piśmienne	51,37	Prenumerata pism .	201,75
Inne zwroty	150,86	Lustracje	305,40
Odsetki	130,13	Rózne: Obrona prawna .	1.096,61
		Wydawnictwo Ognisk.	2.741,87
		Koszty zjazdowe . .	286,10
		Naprawa ruchomości .	76,90
		Ubezpieczenie od ognia i kradzieży . . .	59,34
		Koszty manipul. PKO.	47,30
		Sekcje: Kom. Pedag., Sek. Spółdz., S. Szkol. Zaw., S. Śpiewu i Muzyki, S. Wych. Przedszk., S. Zajęć Prakt. i Rysunków, S. Kier. Prac. Przyrod., S. Szk. Śr., S. Kier. Szk.	842,35
		Subwencje i inne nieprzewidziane wydatki . .	2.052,30
		Razem . .	17.025,20
		Pozostałość w kasie . .	4.552,11
	21.577,31	Razem . .	21.577,31

Protokół

z posiedzenia Komisji Kontrolującej, odbytego dnia 2 czerwca 1935 r. w obecności kol. kol. Dr. Dzięgiela Władysława, Serkowskiego Romana i Renowicza Karola.

Kol. Karp Władysław nieobecność usprawiedliwił.

Komisja Kontrolująca w okresie sprawozdawczym odbyła posiedzenia w dniach 13 maja 1934 r., 27. I. 1935 r., 19. V. 1935 r. i 2. VI. 1935 r.

Na posiedzeniach tych badała prawidłowość i celowość gospodarki finansowej Zarządu Okręgu Z. N. P. w Katowicach.

Inwentarz końcowy przedstawia się następująco:

Bilans końcowy, spisany dnia 31 grudnia 1934 r.

L. p.	Nazwa rachunków	Aktywa	L. p.	Nazwa rachunków	Pasywa
		zł			zł
1	Kasa	11,17	1	Wierzyciele . . .	484,52
2	Banki	9.208,85	2	R-k Kursu kwalif. .	255,—
3	Walory	1.000,—	3	Fundusz Wdów i Sierot	16,70
4	Dłużnicy	12.670,—	4	Kapitał	28.494,61
5	Książki (do sprzedaży)	23,50			
6	Sumy do rozliczenia) .	1.058,50			
7	Ruchomości . . .	5.278,80			
		29.250,83			29.250,83

Zestawienie obrotowe za rok 1934.

L. p.	Nazwa rachunków	Winien	L. p.	Nazwa rachunków	Ma
		zł			zł
1	P. K. O. —304.752 .	24.611,04	1	....	19.893,02
2	P. K. O. —307.756 .	1.318,65	2	....	1.318,65
3	R-k Ognisk . . .	15.055,68	3	....	11.299,15
4	Sumy do rozliczenia .	3.799,25	4	....	2.740,75
5	Interesanci . . .	13.732,34	5	....	5.303,38
6	Administracja . .	14.283,33	6	....	1.026,43
7	Banki	4.390,83	7	....	
8	Administr. Ogniskowca	2.741,87	8	....	52,60
9	Ruchomości . . .	5.336,54	9	....	57,74
10	Walory	1.000,—	10	....	
11	R-k Kursu kwalifik. .	10,—	11	....	5.254,88
12	Kasa	5.266,05	12	....	265,—
13	Fundusz Wdów i Sierot		13		16,70
14	Książki do sprzedaży .	350,—	14	....	426,50
15	R-k Kapitału . . .	1.485,89	15	....	45.926,67
		93.381,47			93.381,47

Komisja Kontrolująca stwierdza prawidłowość prowadzenia ksiąg i celowość gospodarki finansowej. Majątek Okręgu

w dniu 31. XII. 1934 r. wynosił	zł.	28.494,61
w dniu 31. XII. 1933 r. wynosił	zł.	24.942,50
Majątek więc powiększył się w r. sprawozdawcz.	zł.	3.552,11

Na podstawie przeprowadzonych badań ksiąg i dowodów kasowych oraz działalności Zarządu Okręgu Komisja Kontrolująca stawia XIII Zgromadzeniu Okręgowemu wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi Okręgu.

Katowice, dnia 2 czerwca 1935 r.

Członkowie: Przewodniczący:

Serkowski Roman w z.

Renowicz Karol Dr. Dzięgiel Władysław

Sprawozdanie Sekcji Prawnej za czas od 13. V. 1934 r. do 1. VI. 1935 r.

Przewodniczący Sekcji: Dr. Schmidt Antoni, zastępca przewodniczącego Józefowicz Feliks.

Do współpracy zgłosiło się pozatem kilku Kolegów, lecz w pracy nie brali udziału wogóle. Cała praca spoczywa w rękach dwóch wymienionych Kolegów. Godziny urzędowe były w poniedziałki i czwartki od godz. 16-tej do 18-tej. Razem godzin urzędowania Sekcji było 120. Nie wliczono godzin poświęconych interwencjom, oraz obronom prawnem. O całokształcie pracy Sekcji, oraz wysiłków, złożonych w obronę zawodową Kolegów niech świadczy sprawozdanie cyfrowe.

Sekcja urzędowała w Zarządzie Okręgu 62 razy, gdzie załatwiała sprawy kancelaryjne, oraz udzielała porad ustnych.

W okresie sprawozdawczym załatwiono 150 spraw piśmiennych, oraz 350 porad ustnych (liczby podane są w zaokrągleniu dokładnie 157 spraw pisemnych i 343 porady ustne.) Sekcja interwenjowała w sprawach służbowych Kolegów w W. O. P. w Wydz. Budż. Gosp. — Mg. m. Katowic (Wydz. Samorządowy) 97 razy.

Sekcja prawna udzieliła obrony w okresie sprawozdawczym w 7 rozprawach dyscyplinarnych na 21 posiedzeniach. Sekcja skierowała do obrony adwokackiej i poniosła koszta tej obrony w 16-tu wypadkach.

Sekcja współpracowała w układaniu memorjałów do Władz i Samorządów 3 razy.

W związku z okresem wydawania ocen, interpretacji ustawy, odczuwa się wzmożoną pracę Sekcji. Ułatwieniem pracy

Sekcji byłoby wydanie jednolitego tekstu pragmatyki z instrukcjami. Koledzy mając możność korzystania z takiej pragmatyki naucz. odciążyliby pracę Sekcji. Spraw zaległych w Sekcji niema poza sprawami natury ogólnej, które są równocześnie zagadnieniami całego Okręgu.

Sprawozdanie Sekcji Prasowej.

Działalność Sekcji Prasowej obejmowała w zasadzie dwa działy: Komisję Prasową i Redakcję Ogniskowca. Praca Komisji Prasowej słabo manifestowała odrębność swego żywota, ograniczając się tylko do zbierania i gromadzenia luźnych publikacyj i artykułów, dotyczących spraw nauczycielskich, zamieszczania komunikatów z życia naszej Organizacji w prasie codziennej, oraz sporadycznych prób pozyskiwania opinji publicznej przez zamieszczanie luźnych artykułów w dziennikach. Podstawową trudnością w organizowaniu i prowadzeniu prac w Komisji Prasowej był fakt braku odpowiednich i chętnych ludzi do pracy.

Znacznie lepiej przedstawia się sprawa redagowania „Ogniskowca". Redakcja ukończyła wydawnictwo rocznika X — rok 1934, wydając Nr. od 7 do 16. Rocznik ten zarówno w koncepcji formalnej jak i w ideowem ujęciu był spuścizną po Sekcji Prasowej, pełniącej swe obowiązki przed Walnym Zjazdem w r. 1934 i obejmował następujące działy: I. Artykuły wstępne, obejmujące zagadnienia ideologji Z. N. P., celów Z. N. P. — wytycznych w pracy związkowej, oraz informacje o zmianach zasadniczych. Artykuły wstępne obejmowały również zagadnienia inne, jeśli aktualność uczyniła je naczelnem zagadnieniem dnia bieżącego. II. Sprawy natury socjalnej, pozostające w związku z zawodową pracą i z życiem nauczyciela. 1) aktualne zagadnienia w związku z określaniem względnie charakteryzowaniem stosunku Z. N. P. do władz politycznych, Administracji Szkolnej, Samorządów, Urzędów Parafjalnych i t. p. (Nawiązywanie współpracy, likwidowanie względnie łagodzenie konfliktów, odpieranie napaści). 2) Aktualne zagadnienia ustosunkowania się Z. N. P. do zjawisk kulturalnych natury ogólnej, oraz ustosunkowanie się do stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, warunki i możliwości współpracy i wreszcie krytyka w sensie oceny ich działalności. 3) Aktualne ustosunkowanie się do spraw ludnościowych, zagadnienie narodowościowe, współpraca nauczyciela z ludnością, współpraca domu ze szkołą, jak również pracę nad pozyskiwaniem opinji publicznej w sensie pozytywnym. Dział III. obejmował sprawy służbowe, pozostające w związku z bytem materjalnym nauczyciela i jego pozycją społeczną. 1) Dział

prawny, interpretacyjno-informacyjny. 2) Odpowiedzi na zapytania w związku z ogólniejszemi zagadnieniami służbowemi. 3) Publikowanie krzywd, spotykających nauczyciela na odcinku jego pracy zawodowej — oraz projekty polepszenia warunków tej pracy. 4) Dział informacyjno-służbowy obejmował wiadomości wolne od wartościowania i ocen. 5) Dział organizacyjny obejmował komunikaty Okręgu, Sekcyj, Zarządów Powiatowych i Ognisk. Dział 6) Recenzja książek. Dział 7) Kronika. Dział 8) Czasopisma i książki nadesłane.

Od 1 lutego 1935 r. został „Ogniskowiec" zmieniony i przekształcony . Zmiana ta poszła w kierunku dostosowania go do nowych warunków życia organizacyjnego, wytworzonych przez wprowadzenie nowego statutu. Jest on więc miesięcznikiem, obejmującym 3 działy, będące odpowiednikami trzech Komisji Z. N. P.: 1) Dział organizacyjny, 2) Dział Pedagogiczny i 3) Dział Pracy Społeczno-Oświatowej. Niezależnie od powyższego Redakcja usiłuje utrzymać swój organ w charakterze czasopisma regjonalnego. Dotychczas ukazały się 4 numery.

Kierownikowi Sekcji Prasowej udało się pozyskać grupę ludzi, których praca pozwala rokować jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Najżyczliwiej współpracowali nad redagowaniem Ogniskowca kol. kol. Stasiak i Błasiński.

Sprawozdanie Komisji Pracy Społeczno-Oświatowej.

W okresie sprawozdawczym do Prezydjum Komisji Społeczno-Oświatowej weszli: kol. kol. Tadeusz Tarnawski, jako przewodniczący, Stanisław Błasiński, jako zast. przewodniczącego i Stanisław Jasiewicz, jako sekretarz.

W skład Komisji Społeczno-Oświatowej należą następujące sekcje: wczasów, spółdzielcza, samorządowa, współpracy z organizacjami społecznemi — regjonalistyczna, krajoznawcza i pośrednictwa pracy.

Celem ustalenia wytycznych i omówienia warunków pracy oświatowej odbyto trzy konferencje przy współudziale referentów powiatowych. Na dwóch konferencjach byli obecni przedstawiciele Wydziału Społeczno - Oświatowego przy Zarządzie Głównym, na których kol. Kazimierz Maj zreferował całokształt zagadnień ideowych pracy społeczno-oświatowej Z. N. P.

Wobec przebudowy zadań programowych w dziedzinie pracy społeczno-oświatowej i obowiązku każdego członka Z. N. P. do brania udziału w pracy społecznej z ramienia Związku na podstawie osobistego wyboru — Komisja Społeczno-Oświatowa wypowiedziała się za współpracą z następującemi organizacjami: Związkiem Strzeleckim, Związkiem Powstańców Śląskich, Towarzystwem Polek, Tow. Młodych Polek, L. O. P. P.,

Polskim Związkiem Zachodnim, Ligą Morską i Kolonjalną, Polskim Czerwonym Krzyżem, Tow. Czyt. Ludowej — oraz z innemi organizacjami o pokrewnej ideologji Z. N. P. Jak wynika z przesłanych sprawozdań z pracy społeczno-oświatowej Ognisk w Województwie Śląskiem, to stwierdzić można, że członkowie naszej organizacji biorą żywy udział we wszelkich przejawach oświatowo-kulturalno-społecznych i przyczyniają się w znacznej mierze do ugruntowania życia narodowego i państwowego na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Z Działalności Komisji Pedagogicznej Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Śląskiego w Katowicach.

W przeciwieństwie do ubiegłego roku sprawozdawczego w ciągu którego Okręgowa Komisja pedagogiczna ZNP. Okręgu Śląskiego współpracowała 147 Koleżankami i Kolegami nad najrozmaitszemi zagadnieniami pedagogiczno-dydaktycznemi (patrz Nr. sprawozdawczy Ogniskowca z dnia 10 marca 1934 r. Nr. 5—6) w roku bieżącym skierowano główne wysiłki na opracowanie w terenie trzech tylko zagadnień, które uważano obecnie za najaktualniejsze. Należały do nich karność, drugoroczność i realizacja programów naukowych w zakresie poszczególnych przedmiotów uzależniona od czynników podyktowanych przez środowisko ze szczególnem uwzględnieniem nachylenia gospodarczego.

W związku z powyższemi postanowieniami Komisji, rozesłano pod adresem Koleżanek i Kolegów odezwę z prośbą o:

1) zbieranie materjałów, odnoszących się do tych zagadnień,

2) systematyczne i ciągłe opracowywanie doświadczeń dokonywanych na wymienione tematy w ciągu bieżącego roku szkolnego,

3) zgłaszanie referatów, opartych na poczynionych doświadczeniach i

4) związanie ich treści z codzienną rzeczywistością szkolną.

W wymienionej wyżej odezwie zachęcono ogół Koleżeństwa do poparcia pracy nad wyszczególnionemi trzema zagadnieniami na podstawach teoretycznych, nadając opracowaniom równocześnie charakter jaknajbardziej praktyczny, przyczyniający się do pogłębienia codziennych poczynań pedagogiczno-dydaktycznych.

W ślad za odezwą wysłano pod adresem przewodniczących powiatowych sekcyj pedagogicznych i referentów pedagogicznych Ognisk szczegółowe wytyczne, opracowane przez Przewodniczącego Komisji Pedagogicznej Dra Konstantego Sobolskiego.

W wytycznych tych zwrócono uwagę na zagadnienia, które w związku z karnością, drugorocznością i realizacją nachylenia gospodarczego w nowych programach naukowych należałoby uwzględnić. Wskazówki, zamieszczone w wytycznych zostały ujęte bardzo szczegółowo i wyczerpująco.

Treść opracowanych wytycznych została omówiona z przewodniczącymi referatów pedagogicznych w poszczególnych Ogniskach w siedzibach oddziałów powiatowych.

W myśl ustnych wskazówek, udzielonych przez Przewodniczącego Okręgowej Komisji Pedagogicznej Dra Konstantego Sobolskiego Przewodniczącym Referatów pedagogicznych w czasie wymienionych zebrań, podane powyżej trzy zagadnienia należało opracowywać na zasadach podanych w wytycznych w mniejszych zespołach na terenie Ognisk w ścisłym związku z codzienną pracą realizacyjną.

Postanowiono problem karności przedyskutować w czasie zjazdu delegatów w dniu 2 czerwca 1935 r. Ponieważ problem ten musi być oparty na gruntownej znajomości środowiska miejscowego, dyskusja zostanie poprzedzona referatem Dra Sobolskiego na temat:

„Teoretyczne podstawy badań środowiska społecznego i ich znaczenie praktyczne".

Dwa pozostałe zagadnienia, drugoroczności i realizacji programów naukowych zostaną omówione z początkiem przyszłego roku szkolnego, po nadesłaniu odpowiednich materjałów z terenu.

Pozatem opracowano dla potrzeb Koleżanek i Kolegów projekt

1) programu kursu przygotowującego do praktycznego egzaminu na nauczyciela publicznych szkół powszechnych,

2) programu kursu przygotowującego do egzaminu nauczycielek niewykwalifikowanych pracujących w przedszkolach.

Sprawozdanie z działalności Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. w Katowicach.

Sprawozdanie dotyczy działalności za okres od 4 marca 1934 do 2. czerwca 1935 r. W okresie tym odbyło się jedno Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w dniu 4 marca 1934, na którem w związku z ustąpieniem z przewodnictwa Sekcji kol. Dr. Dzięgiela wybrano nowy Zarząd, w którym przewodnictwo objął kol. Ryżewski. W jesieni odbyło się Walne Zebranie w dniu 25. XI. 1934 r., na którym wybrano nowy Zarząd w osobach kol. kol. Ryżewski — przewodniczący, Dr. Kasztelowicz — zastępca przew., Pochmara — sekretarz, Ogiegłowa, Heilig,

Fiutowski, Górecki, Broniec, Dr. Dąbrowa, Krzemieński jako członkowie Zarządu.

Praca Zarządu szła: 1) w kierunku zespolenia nauczycielstwa szkół średnich w Z. N. P., 2) w kierunku gromadzenia materjału dla zobrazowania stanu faktycznego warunków pracy Kolegów, 3) w kierunku zasilania prasy miejscowej, jak Polska Zachodnia, Zjednoczenie i t. d. oraz prasy Związkowej, jak Ogniskowiec, Ogniwo i Gimnazjum, 4) w kierunku organizacji referatów przedmiotowych, gdzie zorganizowani Koledzy fachowcy w danym przedmiocie mogliby znaleźć platformę do wypowiedzenia się w sprawach swego przedmiotu. Celem referatów byłoby: a) pogłębienie wiedzy fachowej, b) realizacji programu z uwzględnieniem warunków miejscowych, c) zasilanie prasy fachowej opinjami z praktyki szkolnej, d) konsolidacja pracy zawodowej, e) w kierunku ściślejszego współdziałania z Kolegami innych typów szkół t. j. kolegami powszechniakami i kol. ze szkół zawodowych, zwłaszcza w kwestjach dotyczących spraw zawodowych, społecznych.

Z powyższego programu wykonano:

ad 1) założenie Sekcji w Katowicach, porozumienie się ze Związkiem Nauczycieli Szkół Średnich na Śląsku, czego rezultatem było zlikwidowanie tej organizacji i przystąpienie jej członków do Z. N. P. Sprawa ta jest poważnym krokiem konsolidacji nauczycielstwa szkół średnich na naszym terenie, przyczem świadczy o słuszności założeń ideowych Z. N. P.

Liczba członków Sekcji w okresie sprawozdawczym wzrosła do wysokości 202.

ad 2) Wystosowano memorjał do W. O. P., który zawierał szereg postulatów, zebranych od Sekcyj Oddziałowych z całego Okręgu, które przeważnie zostały uwzględnione jak: utrzymanie podziału nauki przyrody i prac ręcznych na grupy, przyznanie dyrekcjom sekretarzy i t. p.

ad 3) Założono przy Okręgu referat prasowy z kol. Dr. Dąbrową na czele, który zasilał artykułami prasę miejscową i P. S. O. w Warszawie.

ad 4) Zorganizowano referat Wychowania Fizycznego z następującym składem: kol. Obracaj — przewodniczący, kol. kol. Gucwa, Szymański, Meilich, Czaderówna i Rybicki jako członkowie Zarządu. Referat zajął się opracowaniem regulaminu międzyszkolnych Klubów Sportowych na terenie szkół.

ad 5) W sprawach współdziałania z kolegami powszechniakami kontynuowano prace organizacyjne na terenie Ognisk i Wydziału Wykonawczego. Z kolegami ze szkół zawodowych nawiązano kontakt przez członka Zarządu kol. Heiliga, którego staraniem założono Sekcję nauczycieli szkół zawodowych Z. N. P. w Bielsku.

Posiedzeń Zarządu odbyło się 10. Pism wysłano 320, otrzymano 50, dyżury odbywały się w poniedziałki od 16 do 18-ej. Sekcja posiadała trzech przedstawicieli w Zarządzie Okręgowym i jednego w Wydziale Wykonawczym.

Sprawozdanie Sekcji Szkolnictwa Specjalnego.

Sekcja skupia Kolegów pracujących w szkołach specjalnych z całego Województwa Śląskiego. W okresie sprawozdawczym Sekcja opracowała gruntownie programy klas V. i VI. dla szkół specjalnych, które stanowić będą ramowy program nauczania we wszystkich szkołach specjalnych.

Zebrań plenarnych odbyło się 4.

Nadto 12 członków Sekcji brało udział w ogólno-polskim zjeździe nauczycieli szkół specjalnych w Warszawie, zorganizowany przez Sekcję Szkolnictwa Specjalnego przy Zarządzie Głównym Z. N. P. Na Zjeździe tym zostały uchwalone wnioski wysunięte przez Sekcję Śląską, a mianowicie: a) w sprawie ustawy uposażeniowej, b) wymiaru godzin lekcyjnych, e) statutu szkół specjalnych, d) przedłużeniu obowiązku szkolnego do lat 16. Sekcja wysłała nadto pisma do W. O. P. w sprawie budowy szkół specjalnych w Chorzowie i Katowicach. W kwietniu b. r. staraniem Sekcji podejmowano wycieczkę słuchaczy Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej z Warszawy. Na przyjęciu tem obecni byli prawie wszyscy wizytatorzy i inspektorzy szkolni. Sekcja przedstawia 4 wnioski do uchwalenia obecnemu Zjazdowi dotyczących istotnych zagadnień szkolnictwa specjalnego.

Sprawozdanie Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Z. N. P. od maja 1934 r. do czerwca 1935 r.

Sekcja liczy 60 członkiń. W okresie sprawozdawczym odbyło się 6 zebrań członkiń Sekcji oraz 2 zebrania Zarządu, na których wygłoszono referaty o treści naukowej, oraz omawiano sprawy zawodowe. Powstała Sekcja Programowa, której zadaniem jest opracowywać programy miesięczne do zajęć w przedszkolu.

Sekcja urządziła 2 wycieczki do Mysłowic, celem odrobienia wzorów do robótek dla dzieci w przedszkolu, gdzie rzeczowych wskazówek udzielał uczestnikom prof. Gonet Józef.

Sekcja przy współudziale Zarządu Okręgu zorganizowała kurs dla niekwalifikowanych wychowawczyń. Na kursie bie-

rze udział 50 słuchaczek. Wykłady na kursie odbywają się trzy razy w tygodniu. Kurs rozpoczął się z końcem marca b. r. Sekcja czyni również starania, celem stworzenia Oddziału Sekcji przy Oddziałach Powiatowych w Rybniku i Bielsku.

Dyżury Sekcji odbywają się w piątki w biurze Zarz. Okr.

Walne Zebranie Sekcji Wychowawczyń odbyło się w dniu 27 stycznia b. r. Do Zarządu weszły: jako przewodnicząca Czoppówna, sekretarka Bożkówna, zast. przew. Zawiszanka zast. sekretarki Dżawalanka, oraz na członków Zarządu: Dobrzańska, Ciencialanka, Kuczerzanka, Jokówna.

Sprawozdanie Sekcji Kierowników Szkół Powszechnych.

Sekcja Kier. Szk. Powsz. odbyła tylko dwa zebrania w bież. roku szkolnym, a to z tego względu, że nie było zainteresowania wśród członków. Na pierwszym zebraniu omówiono plan pracy kier. szkoły na cały rok, a szczególnie plan pedagogiczno-dydaktyczny i wychowawczy. Na drugiem miał być zebrany i omówiony cały materjał dotyczący spraw kierowników, ale mimo wysłanych zaproszeń i mimo ogłoszenia w Ogniskowcu przybyło tylko kilka osób, więc omówiono tylko sprawy bieżące.

Prócz tego Sekcja przekazała kilka spraw do załatwienia Zarządowi Okręgu w drodze interwencji u władz. Przewodniczący Sekcji brał udział w zjeździe przewodniczących tej Sekcji przy Zarządzie Głównym, gdzie omawiano sprawę Statutu publ. szk. powsz. i sprawę opinjowania nauczycielstwa, a nadto inne ważne sprawy dotyczące kier. szk., a między innemi uchwalono pozostawić Ref. kier. szk. przy danych jednostkach organizacyjnych.

Sprawozdanie z działalności Sekcji Zajęć Prakt. i Rys. przy Zarz. Okręg. Z. N. P. w Katowicach.

W ubiegłym okresie sprawozdawczym, Zarząd Sekcji starał się dostosować organicję Sekcji do warunków przewidzianych w nowym statucie Z. N. P., ponieważ w myśl nowych przepisów organizacyjnych, Sekcja ta straciła charakter autonomiczny. Na kilkakrotnych zebraniach Zarządu Sekcji, uchwalono stworzyć w łonie Sekcji poszczególne działy, obejmujące pewne zagadnienia, jak 1) dział propagandowy, celem zaznajomienia społeczeństwa z koniecznością kształcenia młodzieży w kierunku praktycznym; 2) dział, obejmujący dokształcanie koleżeństwa w kierunku zajęć praktycznych; 3) dział opieki nad młodzieżą pozaszkolną; 4) dział organizacyjny.

Na kierowników poszczególnych działów wyznaczono odpowiednich kolegów, którzy w swoim zakresie mieli te działy prowadzić. Celem zorganizowania poszczególnych komórek, wystosował Zarząd Sekcji przez Zarząd Okręgu Z. N. P. okólnik do wszystkich Przewodniczących Ognisk w Okręgu z apelem zorganizowania przy każdem Ognisku, Sekcji Naucz. Zaj. Prakt. i Rys. Ogniska jednak bardzo słabo zareagowały na ten apel, bo tylko dwa Ogniska dostosowały się do okólnika, wskutek czego działalność Sekcji była bardzo utrudniona. W miesiącu listopadzie 1934 r. urządziła Sekcja wystawę rysunków dzieci szkół wiedeńskich, która wzbudziła duże zainteresowanie tak u nauczycielstwa jak i u dziatwy szkolnej. Następnie była w przygotowaniu wystawa prac dzieci szkół czeskich, lecz dotychczas eksponaty nie nadeszły z Warszawy mimo przyrzeczenia ze strony miarodajnych czynników centralnych.

Pozatem przewodniczący Sekcji urzędował stale w piątki w Zarz. Okręgu i dawał wyjaśnienia i instrukcje Członkom, którzy się zgłaszali.

Sprawozdanie z działalności Sekcji Muzycznej za rok 1934/35.

1) Skład osobowy Sekcji ograniczał się do grona kilku osób, pracujących poza terenem miasta Katowic. Okoliczność ta nie sprzyjała rozwinięciu szerszej działalności. Zebrania Sekcji odbywały się w gmachu Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach, we czwartki każdego tygodnia, razem zebrań ponad 30.

2) Główną pracą Sekcji były przygotowania do wydawnictwa śpiewnika regjonalnego. Śpiewnik ten zawierał będzie około 60 górnośląskich pieśni ludowych jednogłosowych, jakoteż w opracowaniu 2- i 3-głosowem, a także z towarzyszeniem instrumentu muzycznego. Opracowania pieśni dokonało kilkunastu najwybitniejszych kompozytorów polskich. Wyboru pieśni dokonano ze zbiorów oryginalnych z dużym nakładem pracy. Zarząd Okręgowy Związku wyasygnował potrzebną sumę na wydawnictwo.

3) Obok śpiewnika regjonalnego uskuteczniono II. wydanie (700 sztuk) śpiewnika dla przedszkoli i zajmowano się częściowo jego rozsprzedarzą.

4) Dokonano wyboru pieśni dla śpiewnika szkolnego dla klas I. do III. szk. pow.

5) Opracowano dla użytku Wydziału Oświecenia Publicznego szczegółowy projekt kilkudniowych kursów dokształcających dla nauczycieli śpiewu w szkołach powszechnych.

6) Podano kilka komunikatów do Ogniskowca.

Sprawozdanie Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy Z. N. P. w Katowicach za rok 1934/35.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy zarejestrowało w okresie sprawozdawczym 13-tu bezrobotnych.

Pomiędzy zgłoszonymi było: 9 nauczycieli szkół powsz. zwolnionych ze służby, 2 kandydatów na nauczycieli, 1 nauczycielka przedszkola zwolniona ze służby, 1 nauczycielka prywatna. Razem trzynastu nauczycieli, w tem 7 kobiet i 6 mężczyzn.

Biuro P. P. czyniło starania odnośnie co do każdego Kolegi na właściwym terenie, celem umożliwienia powrotu do zawodu, względnie uzyskania nominacyj dla sił nowych.

Ze względu na przepisy ustawy, które zabraniają przyjmować do służby nauczycieli zwolnionych z powodu ujemnego wyniku egzaminu kwalifikacyjnego, oraz ze względu na brak wolnych posad, zatrudnienie kolegów w Szkolnictwie Pow, natrafia na wielkie przeszkody.

Obecnie kilku kolegów znajdzie zajęcie w charakterze przewodników wycieczek przyjeżdżających na Śląsk.

Istnieje także zapotrzebowanie na siły, umiejące grać na jakimś instrumencie, n. p. skrzypcach, gitarze lub mandolinie.

Ponieważ uzyskanie posad w Szkołach Pow. jest bardzo trudne, B. P. P. zainicjowało akcję na terenie prasy niezawadowej i zamieściło narazie ogłoszenie w Kurjerze Codziennym.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 145. Poniedziałek, 27 maja 1935 roku.

NAUCZYCIELI o pełnych kwalifikacjach poleca Biuro Pośrednictwa Pracy Związku Nauczycielstwa Polskiego, Katowice, Pocztowa 11. 3737k

Ogłoszenie będzie się ukazywać stale w numerze niedzielnym, narazie przez 3 miesiące.

Liczymy na to, że dzięki autorytetowi naszego Związku, zdołamy tą drogą zdobyć posady prywatne dla Kolegów.

Zamieszczamy także stale ogłoszenia w Ogniskowcu, co jednak ma tylko znaczenie informacyjne dla Kolegów bezrobotnych.

Starania podjęte na terenie innych zawodów nie dały żadnych rezultatów, ze względu na to, że istnieje wszędzie nadmiar wykwalifikowanych sił.

Sprawozdanie Sekcji Wdów i Sierót przy Zarządzie Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach za czas od 13 maja 1934 r. do 2 czerwca 1935 r.

Przewodniczący Sekcji: kol. Renowicz Karol.

W roku sprawozdawczym z funduszu im. St. Nowaka korzystały na tutejszym terenie cztery wdowy po zmarłych kolegach, pobierając stałe zapomogi miesięczne.

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego wypłacił zasiłek z Funduszu Pośmiertnego rodzinom po zmarłych członkach naszej organizacji na terenie Województwa Śląskiego w trzech wypadkach.

✝

W okresie sprawozdawczym zmarli następupujący członkowie na tutejszym terenie:

ś. p. Szurman Paweł,

członek Ogniska w Cieszynie,

ś. p. Firek Alojzy,

członek Ogniska w Brzezince Śląskiej,

ś. p. Ciepiela Tadeusz,

członek Ogniska w Brzezince Śląskiej.

Cześć Ich pamięci!

Nauczyciel w świetle swej pracy zawodowej na Śląsku

Statut publicznych szkół powszechnych siedmioletnich określa szczegółowo cele i zadania szkoły powszechnej. Rozpiętość jednak żądań co do pracy nauczyciela określonej statutem jest ogromna. Jeśli weźmiemy pod uwagę par. 4 statutu, to wynika, że wszystko to, co robi nauczyciel, całe jego życie prywatne i pozaszkolne, należy do statutu szkoły powszechnej, do możliwości niewypełniania statutu, a co za tem idzie, do oceny odpowiedniej określonej znowu nietylko ustawą o kwalifikowaniu, ale i interpretacją ustawy, t. j. instrukcją M. W. R. i O. P. o kwalifikowaniu nauczycieli. Szkoła jako martwy objekt budowlany nie może spełniać zadania określonego statutem, spełni go dopiero po wypełnieniu jej żywym materjałem uczniowskim i nauczycielskim. Wpływ szkoły na środowisko może być dopiero po wychowaniu kadry dobrych obywateli w Polsce, którzy jako przyszli przodownicy pracy społecznej i przykładni obywatele stworzą środowisko odpowiadające potrzebom Państwa. Tymczasem materjał uczniowski nie zajął jeszcze w większości stanowiska przodowników społecznych i żąda się od niego wykonania postanowienia określonego par. 4 statutu jedynie od trzeciego składnika szkoły t. j. nauczycielstwa. Najwyższe władze na Śląsku podkreślając wydatność i ofiarność pracy nauczycielstwa w zrozumieniu właśnie tej pracy, chciałyby widzieć pracę naucz. przedewszystkiem w szkole. I tu wytwarza się błędne koło. W wykonaniu statutu należy oddziaływać na środowisko, objęte rejonem szkoły. Oddziaływanie to po za pracą szkolną w ścisłem tego słowa znaczeniu i pracą na radach rodzicielskich, musiałoby objąć również pracę społeczną w towarzystwach i związkach. I znowu błędne koło. Przy nadmiernym rozwinięciu organizacji na terenie, dochodzącej do liczby 60 w środowisku, a czasem z tego wynikającej niezdrowej konkurencji towarzystw, praca jest trudną, a czasem nawet niemożliwa. Niemożliwą dlatego, że władze wyższe uważają, zresztą słusznie, że praca może być jedynie wydajną w jednej względnie najwyżej w dwóch organizacjach, a władze, powołane do oceniania pracy nauczyciela idą po linji skarg towarzystw względnie związków, że dani nauczyciele nie pracują w jakiejś organizacji. — Nie będę się rozwodził nad specyficznemi warunkami pracy na Śląsku, nad specjalnym posmakiem, pozostawionem przez szkołę pruską, szkołę „drylu" i bata i jednakowemi wymaganiami i oceną, stawianą przez Władze na Śląsku i w całej Polsce. Na tem tle t. j. wykonania statutu, a następnie trudnemi warunkami pracy wyrasta drugi problem, ocena pracy nauczyciela. W porów-

naniu z innemi częściami Polski, ilość wydanych ocen niedostatecznych na terenie Śląska jest niewspółmiernie wielka. Coś tu nie jest w porządku. — Prawdą jest, że rzecz ta jako nowa, nastręcza szereg trudności, lecz te powinny znaleźć się na ostatnim planie, gdyż nie chodzi tu o załatwianie spraw administracyjnych, lecz o egzystencję poszczególnych ludzi. Winna jest temu również niejasna, a w niektórych wypadkach niemożliwa do wykonania instrukcja M. W. R. i O. P. Zdania takie, które powiadają o zachowaniu się nauczyciela w służbie lub poza służbą, mogą być interpretowane w zależności od pojęcia o należytem zachowaniu się różnych inspektorów szkolnych. Jedni mogą mieć pretensje do zachowania się nauczyciela, o ile „stojąc na baczność w przepisanej odległości nie będą meldować (posłusznie jeszcze nie obowiązuje) przychodzącej Władzy o stanie i o tem, co w danej chwili robi". Inni zaś pracę zawodową nauczyciela będą oceniali od „wielkości" przygotowania się do lekcji ilość wpisanych czy wypisanych, programowych i nieprogramowych, karteczek i t. p. Nie myślenie kategorjami inspektora szkolnego, może narazić na zarzut braku kultury wzgl. inteligencji umysłowej ideowości i t. p. — Zarzuty nieuczciwości wbrew ogólnym postanowieniom obowiązującym kodeksów karnych, że uczciwi chodzą na wolności, a nieuczciwi siedzą w przybytkach dla nich zbudowanych, mogą znaleźć się w ocenach poszczególnych nauczycieli. Władze naczelne podkreślają ofiarność, ideowość i zadowolenie z pracy nauczyciela, czyli logicznie biorąc, nie w nich samych leży przyczyna ilości wydanych ocen niedostatecznych. Stwierdzono również, że istnieje wielka rozpiętość między propozycjami oceniania kier. szkół, a inspektorów szkolnych. Ba, nawet dochodzą słuchy, że niektórzy inspektorzy szkolni gniewają się, jak w szkole jest za mało propozycyj ocen niedostatecznych. Intencją ustawy miało być przerzucenie odpowiedzialności oceny pracy naucz. na kier. szkół . Tymczasem kierownicy szkół jako ci, którzy mają najlepiej znać nauczyciela przy swem warsztacie pracy stawiają propozycje oceny — — „a Pan Bóg kule nosi". Inspektor według „własnego mniemania" wydał ocenę i zdyskwalifikował odpowiedzialność kier. szkoły i kier. szkoły samego. Brak jest czynnika trzeciego, komisji czy coś podobnego, któryby rozstrzygał w wypadkach sprzecznych w ocenach. Powinna zapanować atmosfera koleżeństwa i ofiarnej współpracy w całej pracy nauczyciela, powinne wyjaśnić się stosunki, ażeby nauczyciel nie bał się, jeżeli zegarek postawiony przez władzę na stole przesunie na inne miejsce, że to znajdzie się w jego ocenie pracy, a to dla dobra szkoły polskiej i Państwa.

Drugiem zagadnieniem palącem są sprawy administracyjno-gospodarcze szkoły. Do spraw tych są obowiązani tak kier. szkół jak i nauczyciele. Rozróżnić tu należy sprawy urzędowe

przesyłane przez Władze szkolne i sprawy poruczone. — Żyjąc pod znakiem uproszczenia administracji, widzimy przerost rozmaitych instruktorów. Instruktorów oświaty, poszczególnych przedmiotów i grup. Nie wchodząc w istotę potrzeby tychże stwierdzamy, że wytwarza to ogromny przerost pracy administracyjnej. Z jednej strony władza żąda załatwienia rozmaitych spraw, związanych ze szkołą; z drugiej strony przez Władze rozmaici instruktorzy dla wykazania swej pracy czy też zorjentowania się w pracy. I na tem tle wyrastają jak grzyby po deszczu najrozmaitsze statystyki, ankiety i tempodobne zestawienia, które w twórczą pracę nauczyciela wprowadzają szablon papierowej pracy administracyjnej. Mówiąc szczerze, wprowadzają czasami rzesze nauczycielskie w przymusowe kłamstwo wypełniania rozmaitych danych liczbami urojonemi, z powodu niemożliwości wykonania. Czy takie załatwianie kwestji idzie po linji wytyczonej przez Władze śmię wątpić. Druga strona medalu to sprawy poruczone. Nie wchodząc w to, że tak naucz. jak i kier. szkoły ma utrudnioną pracę z powodu istniejącego kryzysu, rozmaite magistraty czy gminy, zwalają szereg spraw dla nich niemiłych na szkoły. I tak naucz. ma być odpowiedzialny za niedostarczenie butów jakiemuś ubogiemu dziecku (choć buty przydzielają gminy itp.), ma dbać, że nikt nie był głodny w szkole, a także żeby przypadkowo które dziecko nie dostało „lakierków" do komunji. Mało tego, ma sporządzać rozmaite statystki i niestatystyki dla i za urzędników gminnych, niestety lepiej uposarzonych od nauczycielstwa.

Uważamy, że wszystkie sprawy poruczone, do których są zobowiązane gminy, o ile muszą już być prowadzone w szkole czy to ze względów tradycyjnych, czy też istotnych szkoły powinny być płatne. Jeżeli chodzi o słuszność naszych pretensji, to stwierdzamy, wszystkie większe magistraty w Polsce wynagradzają specjalnie za czynności poruczone, a tylko na Śląsku, gdzie tych spraw jest kilkakrotnie więcej, tego nie robią. — Żądamy również zespolenia rozmaitych statystyk i t. p. oraz żądania statystyk możliwych do wykonania.

Jedną z życiowych spraw nauczyciela jest sprawa materjalna. Rewizja uposażeń naucz. i ustawy uposażeniowej jest rzeczą pierwszej wagi i wymaga natychmiastowego załatwienia.

Nie wchodząc w intencje ustawy, stwierdzamy, że intencje te poszły nie w tem kierunku, dla których ustawa mogłaby być utworzoną. Na terenie woj. śląsk. obracamy się w sferze niepewności jutra i odczuwamy naszą różnicę z innemi dzielnicami Polski, różnicę na naszą niekorzyść, mimo wymaganej większej pracy. Gdybym omawiał wszystkie postanowienia i możliwości wynikłe z tytułu ustawy musiałaby powstać rozprawa. — Scharakteryzuję tylko najbardziej istotne. Wysokość zasiłku wyrównawczego na Śląsku, nie stojąca w żadnym stosunku do

zasiłków wyrównawczych w całej Polsce, wytwarza stan niepewny. Dodatek mieszkaniowy, znajdujący się w zasiłku wyrównawczym znikł, a dla sił nowomianowanych nie istnieje. Dodatek wojewódzki, nie określony bliżej żadną ustawą skarbową, żyje w sferze niepewności. Dodatek lokalny istnieje tylko dla tych, którzy mieli możliwość przejścia do miejscowości, objętej dodatkiem po dniu 1. II. 1934 r. Gdy wspomnę jeszcze o wyróżnianiu naucz. przez powierzanie im p. o. kier. szkół, a co zatem idzie obcięcia zasiłku wyrównawczego, przy powrocie na stanowisko naucz., to obraz z grubsza kreślony stosunków materjalnych naucz. śląskiego... Gdy podkreślimy jeszcze wszelkie „dobrowolne" daniny bez uwzględnienia indywidualnych stosunków materjalnych poszczególnych jednostek, to zrozumiemy zastraszające ilości „kondyktów" na pensje nauczycielskie. Obraz ten jednak byłby niezupełny, gdyby nie wspomnieć o stale poruszanej ustawie celibatowej, rozmaitych wypłacanych i niewypłacanych odprawach, a często i osobistych tragedyj nauczycielstwa. Gdyby dodać do tego podkreśloną pomoc lekarską, płatną 90 gr. od porady (60 gr. za bezrobotnego) oraz wykaz lekarstw, obejmujący środki „od aspiryny do jodyny" i niemożliwość wyjazdu z przekazania na korzystanie ze zdrojowisk bez otwartej gruźlicy czy innej choroby, to obraz byłby prawie skończony. Trzebaby starać się o usunięcie zła. Trzebaby stworzyć stosunki możliwe dla pracy nauczyciela. Dojdziemy do tego wtenczas, jeżeli karnie i ofiarnie pracować będziemy. Jeżeli zrozumiemy, że Związek Naczycielstwa Polskiego jako emanencja dobrowolnych wysiłków nauczycielstwa musi znaleść oparcie w zwartych i karnych szeregach nauczycielstwa chętnego do pracy zawodowej i związkowej. Musi społeczeństwa zrozumieć, że stan nauczycielski musi iść w Państwie zaraz po wojsku, jako ten, który ma wychować przyszłych dobrych, chętnych i ofiarnych obywateli. **Sard.**

(Referat wygłoszony na Zjeździe przez przewodniczącego Komisji Prawnej).

Dywersanci na tyłach szkoły

Z okazji wystawienia reportażu scenicznego „Rekruci" K. Gołby.

Jakoś tak się zdarzyło, że w ostatnim okresie czasu odezwały się dwa głosy, traktujące o stosunkach, które miały mieć miejsce w pewnem prowincjonalnem gimnazjum.

Najpierw ujrzał światło dzienne artykuł w I. K. C. opiewający demoralizację młodzieży w owym zakładzie (dzisiaj już nie istniejącym), w którym to artykule autor perfidnie zakonkludował, „że taki stan rzeczy (odnośnie niemoralnego prowadzenia się młodzieży istnieje prawie we wszystkich szkołach na Śląsku".

A trzeba wiedzieć, że pisał o tem wszystkiem były nauczyciel tego zakładu, a więc człowiek odpowiedzialny w całej pełni — solidarnie z Radą Pedagogiczną — za moralny poziom młodzieży i szkoły z urzędu, jako wychowawca, powołany i zobowiązany do naprawienia zła, względnie współdziałania w jego usunięciu.

Sprawa znalazła tak w świecie pedagogicznym, jak i w opinji publicznej żywy oddźwięk. — Posypały się na łamach perjodyków nauczycielskich (Głos Nauczycielski, Ogniwo, Przegląd Pedagogiczny) artykuły i głosy, piętnujące w całej pełni oszczerczy i kalumniatorski ton niedoważonego moralisty, — a przedewszystkiem odpierające w sposób zdecydowany dywersję autora przeciwko najszerszym kręgom wychowawców i młodzieży szkolnej. — Rzecz dotarła nawet na posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, na którem ważkie słowa, w obronie nauczycielstwa i młodzieży, wypowiedział Minister Wacław Jędrzejewicz.

Idźmy dalej. — Prawdopodobnie ten sam autor — nauczyciel, czując nowy przypływ żółci, wylewa ją na odcinku sportowym, głosząc przez radjo, a więc ex offo, brednie i hasełka, któreby należało umieścić w tece humorysty-neurastenika.

W odpowiedzi na ten „wyczyn" radjowo-sportowy ukazała się na łamach I. K. C. cięta odpowiedź p. t. „Tragikomedja na falach eteru", nie mniej jednak, pozostaje smutny fakt, że w ten sposób pisze o tych sprawach i mówi nauczyciel, który miast kroczyć w pierwszych szeregach kolumny, dążącej śmiało i z całym entuzjazmem do realizacji szczytnej ideologji przebudowanej ustrojowo szkoły polskiej, miast wszczepiać w młodzież radość życia i romantyzm czynu — szerzy miazmaty defetyzmu, odsądza od wszelkich wartości nauczyciela i uczniów, uogólniając zatęchłą atmosferę jednego zlikwidowanego zakładu, nieudolnie prowadzonego przez grono nauczycielskie, na wszystkie szkoły śląskie, które, jak powszechnie wiadomo, pod względem poczynań wychowawczych i dydaktycznych, oraz pracy samowychowawczej młodzieży za wzór się stawia.

Jest w tem również pewien posmaczek pikanterji, albowiem w króciutkim wstępie do inkryminowanego artykułu p. t. „Demoralizacja młodzieży", redakcja I. K. C. popełniła gaffę, rekomendując autora jako „znanego i poważnego na Śląsku pedagoga", zaś w kilka dni potem, szpalty tego samego dziennika zneglizowały całkowicie ową powagę i fachowość autora.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tej smutnej eskapady prasowo-radjowej, a w sukurs poprzedniemu autorowi przybiegł

niebawem inny — również pedagog, — wystawiając w Teatrze Katowickim a następnie w jednym z warszawskich reportaż sceniczny p. t. „Rekruci".

Drugi z kolei głos dotyczy prawdopodobnie tej samej szkoły, stanowi zatem harmonijne uzupełnienie poprzedniego.

Na analityczne rozważania spektaklu i doszukiwanie się jakiejkolwiek problematyki, nie należy się wogóle wysilać.

Ostatnio, recenzent teatralny I. K. C. pisze o sztuce, jako o rzeczy naiwnej i banalnej — trafnie wyczuwając w niej paszkwil na szkołę i nauczycieli.

I żadne względy sceniczne, ani też taki czy inny poziom gry aktorskiej nie może przysłonić welonem konwencjonalnych słówek nagiej i realnej rzeczywistości: perfidnego wyszydzania w reportażu nauczycieli, uczni, jakoteż sfer nauczycielskich. — I to ryczałtem, w sposób nadwyraz uproszczony i płytki.

Autor zagiął specjalnie parol na wychowanie fizyczne. — W pokracznej satyrze, sili się na groteskowe przedstawienie nauczyciela ćwiczeń cielesnych, używając do tego wyświechtanych chwytów z rekwizytorni wulgarnego humoru.

Nauczycielowi wychowania fizycznego przeciwstawia kontemplacyjny typ uszlachetnionego historyka, który z lamusu swej anemicznej jaźni, rzuca w miejsce praktykowanych w szkole gier i zabaw, koncepcję teatru młodzieżowego del arte.

Jak powiedziano, w utworze tym niema ani krzty jakiejś ideologji czy zagadnienia. — Całość składa się z rupieciarni tandetnych pomysłów autora, nie pozbawionych dygresji silnie materjalistycznej.

I możnaby z pobłażliwym uśmiechem przejść nad tem do porządku, gdyby nie tło i osnowa owego reportażu. Jest nim szkoła; nasza polska szkoła. Istotnie, temat to bardzo niewyzyskany. Niewątpliwie jest w nim dużo dramatycznych możliwości. Ale temat zarazem subtelny i zawiły, wymagający dużej psychologicznej wnikliwości i poważnego podejścia.

„Rekruci" zaś, to naprawdę wulgarno-rekruckie ujęcie problemu życia wewnętrznego szkoły, to karygodne naigrawanie się wobec opinji publicznej z poziomu moralnego i etyki rodziców, nauczycieli i uczni. A tego publicznie czynić nie wolno. W interesie spokojnej atmosfery pracy szkolnej i należycie pojętych względów wychowawczych. To nie jest rzeczywistość szkolna! „Rekruci", to wypaczony obraz tej rzeczywistości, napisany z pobudek czysto osobistych.

Sedno rzeczy tkwi w tem, że poprzez całość ubogiej treści spektaklu, przewija się żałosna nuta mściwego żalu za czemś

utraconem. Znać wyraźną tendencję człowieka, który uważa się za pokrzywdzonego. Bo rzecz jest szyta zbyt grubemi nićmi.

Zabawny happy end reportażu, windujący ckliwego historyka w górne regjony ministerjalne, daje do zrozumienia, że autora należy zaliczyć w poczet niezadowoleńców, przeniesionych z różnych względów, dobrze przemyślaną decyzją władz, ze szkoły średniej do powszechnej.

Jeśli istotnie tak jest, to rzecz stanowi symptomat chwili.

Poprostu trudno uwierzyć, aby nauczyciel mógł się zdobyć na tak ryzykowną, ze względów wychowawczych, żonglerkę słowną i typologiczną środowiska, do którego sam się zalicza.

Feliks J. Gucwa, Mysłowice.

Stosunek kleru do Państwa

W dniu 26. IV. 1935 r. odbyła się w Tarnowskich Górach przed Sądem Grodzkim rozprawa pod przewodnictwem naczelnika sądu Dr. Kozłowskiego z oskarżenia prywatnego księdza Dr. Knosały z Radzionkowa, przeciw 34 nauczycielom, o wysłanie memorjału do Kurji Biskupiej, stwierdzającego fakt obojętnego stosunku tamtejszego kleru, do polskich spraw narodowościowych z jednej strony, a przesadnej gorliwości w otaczaniu specjalną opieką interesów niemieckich z drugiej.

Oskarżonych bronił adwokat Tadeusz Ćwikliński. Oskarżyciela prywatnego zastępował adwokat Dr. Blachnik. Na wstępie sędzia zaproponował ugodę pomiędzy stronami. Obrońca oskarżyciela prywatnego zgodził się na ugodę pod warunkiem wycofania przez oskarżonych wszystkich zarzutów, objętych treścią memorjału i poniesienie kosztów procesu. Wobec powyższych warunków ugoda nie doszła do skutku. Oskarżeni nauczyciele zdołali przeprowadzić dowód prawdy, a przewód sądowy ujawnił słuszność zarzutów, objętych memorjałem, skierowanym przez radzionkowskie nauczycielstwo do Kurji Biskupiej w Katowicach, następstwem czego zapadł wyrok w dniu 7. V. 1935 r. o godz. 17,45, mocą którego sąd uwolnił oskarżonych od winy i kary. Oskarżyciel prywatny ma ponieść wszelkie koszta procesu plus 3 złote.

Proces radzionkowski posiada dla nauczycielstwa polskiego na Śląsku znaczenie zasadnicze. Panuje bowiem zwyczaj czynienia nauczyciela odpowiedzialnym za fakt tak zwanego kształtowania społeczeństwa, jego ustosunkowania się do zagadnień natury społecznej, **narodowościowej** i moralnej, przy równoczesnem tendencyjnie wstydliwem niedopatrzeniu, iż ist-

nieją inne instytucje społeczne, wywierające silny wpływ na ludność i za wpływ ten odpowiedzialne.

Proces radzionkowski jest jednym z dowodów, iż wpływ kleru na ludność polską na Śląsku nie harmonizuje z interesami Państwa Polskiego. Jeśli zaś komu twierdzenie to wyda się krzywdzącem zgeneralizowaniem sprawy, to wystarczy przypomnieć okólnik Biskupa Katowickiego L.: V. — H — V — 225/34 z dnia 6. III. 1934 r., dotyczący: 1) w sprawie języka urzędowego i 2) w sprawie uroczystości i świąt narodowych. Okólnik ten między innemi zawiera polecenie, aby przy wszystkich nabożeństw z okazji uroczystości i świąt narodowych odśpiewano w kościołach pierwszą zwrotkę hymnu „Boże coś Polskę". — **„Celebrant stoi przed ołtarzem przy zapalonych świecach i dopiero po odśpiewaniu wraca do zakrystji."**

Jakże ciekawie wobec powyższego wygląda zestawienie dwóch dat: daty przyłączenia Śląska do Polski i daty zacytowanego okólnika. Trzeba było tylko 12 lat na uregulowanie pozornie tak prostych spraw. A przecież w roku 1934 nawet Niemcy przestały uważać Polskę za „sezonowe państwo".

bum.

Komunikaty

O Fundusz Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zarząd Okręgu Z. N. P. wzywa Ogniska i Oddziały Powiatowe Z. N. P., aby według możności przyczyniły się do zwiększenia Funduszu Uczczenia ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego, przeznaczając na ten cel kwotę 200 zł. na budowę kopca w Krakowie i 200 zł. na pomnik Marszałka na Śląsku.

Zebrane kwoty należy przekazywać na konto P. K. O. Zarządu Okręgu 304.752 z podaniem celów wpłaty.

Godziny urzędowania w biurze Okręgu Z. N. P.

Wydział Organizacyjny komunikuje Koleżankom i Kolegom, iż w czasie feryj letnich godziny urzędowe w biurze tutejszego Okręgu Katowice, ul. Pocztowa 11 trwają jednorazowo od 9-tej do 13-tej.

„Ogniskowiec" — Organ Z. N. P., Okręg Śląski.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: Bulicz Marjan.

Redaktor odpowiedzialny: Gierat Karol — Katowice, ul. Kamienna 7, parter.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Drukarnia Antoniego Gorzelika i Jana Wąsika, Katowice, Kościuszki 39. Telefon 302-19.

Różne

Okręgowa Sekcja Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych — Okręg Śląski.

Niniejszem komunikujemy, iż nastąpiło porozumienie między Zarządem Okręgowym Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. a Związkiem Naucz. Szk. Średnich i Wyższych na terenie Śląska. Omówiono zasadnicze punkty ideowo organizacyjne i uzgodniono pewne rozbieżności. — W związku z powyższem Zarząd Sekcji Szkolnictwa Średniego otrzymał dnia 20 maja b. r. zawiadomienie o uchwale zapadłej na Walnem Zebraniu Zw. Nauczy Szk. Średn. i Wyższych w dniu 18. V. br., na mocy której zlikwidowano powyższą Organizację i uchwalono gremjalne wstąpienie do Sekcji Szk. Średniego Z. N. P.

W uchwale tej widzimy walny krok do konsolidacji zawodowego ruchu nauczycielstwa średniego.

Wycieczki regjonalne w Góry Świętokrzyskie, po Ponidziu, Mazowszu Płockiem, Kujawach i Wybrzeżu Morskiem.

Sekcja Regjonalistyczn-Krajoznawcza Z. N. P. organizuje w czasie tegorocznych wakacyj:

1) W dn. od 2—14 lipca br. XXIV wycieczkę regjonalną w Góry Świętokrzyskie (Łączna — pasma: Klonowskie, Główne, Daleszyckie, Chęcińskie — Małogoszcz) i po Ponidziu (Kielce — Raków — Chmielnik — Pińczów — Wiślica — Nowy Korczyn) pod kierunkiem pp. Ed. Massalskiego (przyroda) i Al. Patkowskiego (kultura). Ekwipunek turystyczny wyłącznie! Dzinnie 15 km. drogi pieszej.

2) W dn. od 20 do 30 lipca br. XXV (jubileuszową) wycieczkę regjonalną po Mazowszu Płockiem (z Warszawy statkiem do Płocka), Kujawach (z Inowrocławia koleją do Gdańska ew. z Torunia statkiem do Gdańska) i Wybrzeżu Morskiem (od Gdańska do jez. Żarnowieckiego) pod kierunkiem W. Ormickiego (antropologja) oraz przewodników miejscowych Polsk. Tow. Krajoznawczego. Ekwipunek turystyczny!

Zgłoszenia uczestnictwa należy nadsyłać pod adresem Sekcji Regjonalistyczno-Krajoznawczej Związku Nauczycielstwa Polskiego, Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie 35.

Opłaty za obydwie wycieczki wynoszą od członków Sekcji Regjonal.-Kraj. (uczestników(czek) wycieczek poprzednich) zł. 20,—; od niecłonków Sekcji (nowych) zł. 25,—. Wpłaty przesyłać należy do Kasy Zarządu Głównego Z. N. P. Wybrzeże Kościuszkowskie 35. Konto P. K. O. 435 z wyraźnem zaznaczeniem na czeku, że przesyłane pieniądze są opłatą za uczestnictwo w obu, pierwszej lub drugiej wycieczce regjonalnej. Zgłaszający się otrzymają marszruty szczegółowe oraz informacje co do kosztów utrzymania i przejazdów.

Wycieczki wymienione zamykają cykl wędrówek regjonalnych po Polsce. Od roku przyszłego Sekcja przystąpi do organizowania wycieczek

regjonalnych po krajach europejskich, w których prawo uczestnictwa przysługiwać będzie przedewszystkiem uczestnikom(czkom) wędrówek dotychczasowych.

Klub Radjotechniczny.

W lutym b. r. powstał w Katowicach Klub Radjotechniczny, mający na celu popularyzowanie wiedzy radjotechnicznej. Klub uruchomił poradnię radjotechniczną w Katowicach, przy ul. Młyńskiej 49 — w Świetlicy K. P. W.

Zgłoszenia członków (wpisowe zł. 2,—, składka miesięczna zł. 0,50) przyjmuje Klub Radjotechniczny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w Rozgłośni Polskiego Radja w Katowicach, ul. Mielęckiego 1, a oprócz tego — we wtorki i piątki w poradni radjoetchnicznej od godz. 18-ej do godz. 20-ej. Zarząd zwraca się do P. T. Nauczycieli, interesujących się radjofonją, — o wstępowanie do Klubu Radjotechnicznego.
